

29 listopada. I Niedziela Adwentu. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Iz 63, 16b-17. 19b; 64, 3-7) * Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. Czemu, o Panie, pozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasza stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił – przed Tobą zatrzęśłyby się góry. Zstąpiłeś: przed Tobą zatrzęśły się góry. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.

(Iz 63, 16b-17. 19b; 64, 3-7)

Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. Czemu, o Panie, pozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasza stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił – przed Tobą zatrzęśłyby

się góry. Zstąpiłeś: przed Tobą zatrzęsły się góry. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichher. Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.

(Ps 80, 2ac i 3b. 15-16. 18-19)

REFREN: *Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie*

Usłysz, Pasterzu Izraela,
Ty, który zasiadasz nad cherubami!
Wzbudź swą potęgę
i przyjdź nam z pomocą.

Powróć, Boże Zastępów,
wejrzyj z nieba, spójrz i nawiedź tę winorośl.
Chroń to, co zasadziła Twoja prawica,
latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

Wyciągnij rękę nad mężem Twej prawicy,
nad synem człowieczym,
którego umocniłeś w swej służbie.
Już więcej nie odwrócimy się od Ciebie,
daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwalili.

(1 Kor 1, 3-9)

Bracia: Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa! Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał nas do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

Aklamacja (Ps 85, 8)

Okaż nam, Panie, łaskę swoją, i daj nam swoje zbawienie.

(Mk 13, 33-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie,

kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!”.

Komentarz:

Podczas drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski – było to w czerwcu 1983 roku – wygłosił on wstrząsający wręcz Apel Jasnogórski. Codziennie o godzinie dziewiątej na Jasnej Górze, a stamtąd roznosi się to po całej Polsce, śpiewamy: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!” Otóż Ojciec Święty tak wtedy m.in. mówił, co to znaczy czuwać:

„Czuwam! Jakże dobrze, iż w Apelu Jasnogórskim znalazło się to słowo. Posiada ono swój głęboki rodowód ewangeliczny. Chrystus wiele razy mówił: Czuwajcie!...Co to znaczy: czuwam? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam, i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszyć, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy łatwo się z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza jeżeli tak postępują inni.

Moi drodzy przyjaciele! Do Was, do Was należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji – zaporę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których Wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały

naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie!...

Czuwam – to znaczy dalej: dostrzegam drugiego. Nie zamykam się w sobie, w ciasnym podwórku własnych interesów czy też nawet własnych osądów. Czuwam – to znaczy: miłość bliźniego; to znaczy: podstawowa międzyludzka solidarność...

Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje. Może czasem zazdrościmy Francuzom, Niemcom czy Amerykanom, że ich imię nie jest związane z takim kosztem historii, że o wiele łatwiej są wolni, podczas gdy nasza polska wolność tak dużo kosztuje... Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała”.

O. Jacek Salij OP